



Niezależny Portal Finansowy
**INDEPENDENT
TRADER**

www.independenttrader.pl

TOP15 - Ranking Polskich Spółek



W 2021 roku w naszym portfelu pojawi się kilka nowości. Jedną z nich będą polskie spółki. Do tej pory omijaliśmy krajową giełdę z różnych powodów. Teraz jednak sytuacja ulegnie zmianie. W tym raporcie zamierzamy wyjaśnić co przemawia za wejściem na GPW, a także wymienić spółki, które naszym zdaniem przyniosą dobre stopy zwrotu w kolejnych latach.

Nowa dekada

Co inwestorzy zapamiętają z zakończonej niedawno dekady? Przede wszystkim absolutną dominację Stanów Zjednoczonych. Zarówno duże, jak i małe spółki z USA radziły sobie znakomicie, solidne zyski przyniosła także inwestycja w amerykańskie REIT-y (fundusze inwestujące w nieruchomości komercyjne).

Nieprzypadkowo wspominamy o zakończonej dekadzie. Inwestorzy regularnie wpadają w pewną pułapkę myślową tzn. analizują ostatnie 5-10 lat i zakładają, że kolejna dekada przyniesie dokładnie to samo. Efekt? Mylą się niemal w każdym przypadku!

Zobaczcie:

Lata 60-te minęły pod znakiem świetnych wyników spółek z USA. Ich dominacja skończyła się wraz z nadejściem lat 70-tych, kiedy to najlepiej radziły sobie aktywa materialne (złoto i surowce). Kiedy wchodziliśmy w lata 80-te inwestorzy byli zniechęceni do akcji, tymczasem od 1982 roku rozpoczęły się wspaniałe wzrosty na rynkach w USA i Japonii. Pod koniec lat 80-tych wydawało się, że akcje i nieruchomości w Japonii mogą tylko rosnąć. Tymczasem doszło do otwarcia wielu rynków m.in. w Europie Środkowo-Wschodniej i to właśnie one przez kilka kolejnych lat przynosiły najlepsze zwroty.

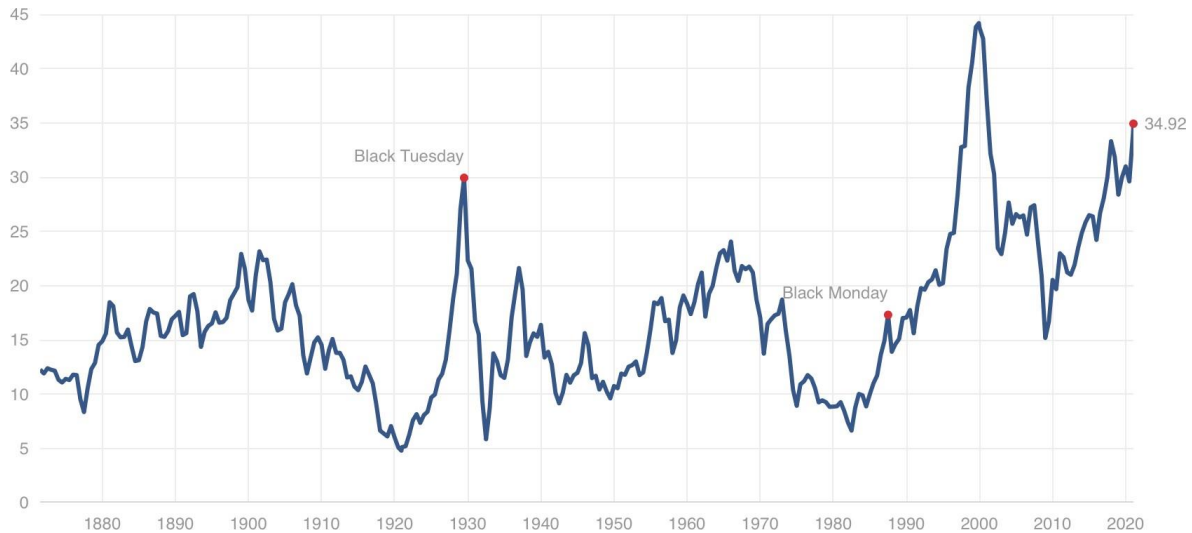
Potem zaczęła się hossa na rynku w USA i kiedy kończył się XX wiek wielu inwestorów uważało, że spółki technologiczne mogą tylko rosnąć. Mało kogo interesowały wówczas rynki inne niż USA, niewiele osób patrzyło na złoto czy surowce. Co się stało w kolejnej dekadzie? Najlepiej radziły sobie właśnie złoto, surowce oraz rynki wschodzące.

Efekt był taki, że w 2010 roku wielu inwestorów spodziewało się dalszych wzrostów metali szlachetnych i surowców. Błąd! Od 2011 roku zaczęła się bessza zarówno na rynku surowców, a metale także nie radziły sobie najlepiej. Przeciwnie wypadły także rynki wschodzące, a dominację przejęły akcje w USA. Tak minęła cała dekada.

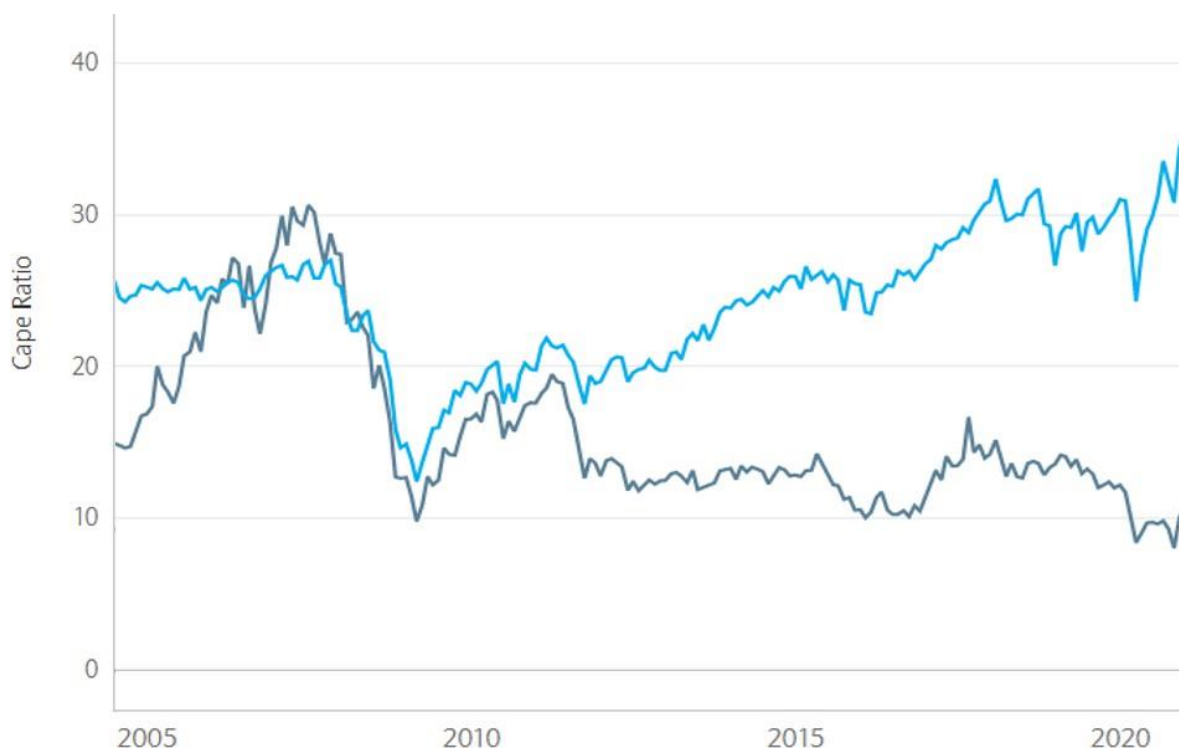
Opisaliśmy tu wydarzenia od 1960 do 2020 roku. Wniosek jest prosty: jeśli coś dominowało w trakcie ostatniej dekady, to zapewne w kolejnych latach będzie radziło sobie słabiej.

Nie chcemy skreślać żadnego aktywa tylko dlatego, że mocno podrożało, ale w portfelu dominować powinno to, co tanie. Jak jest dziś? Tanie są metale szlachetne i surowce. Z kolei na rynku akcji atrakcyjnie wyglądają rynki wschodzące, w tym Polska.

Pokażemy to na przykładzie jednego z podstawowych i najbardziej sprawdzonych wskaźników, czyli CAPE (cena/zysk za ostatnie 10 lat). W jego przypadku zasada jest prosta - im niższy wskaźnik, tym tańsze są akcje i tym bardziej opłacalna jest inwestycja. Na początek rzut oka na poziom CAPE dla USA przedstawiony w dłuższej perspektywie historycznej:



Wskaźnik CAPE wynosi dziś 34 i jest na jeszcze wyższym poziomie niż w 1929 roku, kiedy zaczynał się Wielki Kryzys. Na drugim biegunie pod względem wycen znajduje się Europa Środkowo-Wschodnia. Niestety w przypadku takich krajów historia wskaźnika CAPE sięga zaledwie kilkanaście lat wstecz. Poniższy wykres porównuje CAPE dla USA i Polski (ciemniejszy kolor dotyczy naszej giełdy).





Jak widać, podczas bańki w 2008 roku polska giełda była przez pewien czas droższa niż amerykańska. Dziś sytuacja wygląda kompletnie inaczej. Wskaźnik CAPE dla USA wynosi 34, a dla Polski - niecałe 11!

Bazując na danych za ostatnie 140 lat można powiedzieć, że przy tak niskim CAPE kolejna dekada powinna przynieść średnioroczne wzrosty polskich spółek rzędu 10-11%.

Czy to możliwe? Tak, i są ku temu mocne argumenty.

Przepływ kapitału na rynki wschodzące

To proces o którym wspominaliśmy już wielokrotnie. Kapitał najpierw przez kilka lat trzyma się USA, a potem przepływa na pozostałe rynki. Obecnie jesteśmy w sytuacji w której poszczególne kraje (zwłaszcza USA) muszą zadłużać się na potężną skalę, co oczywiście przełoży się na wzrost inflacji. Wyższa inflacja oznacza duże wzrosty na rynkach metali i surowców. To z kolei zawsze napędza rynki wschodzące, które są naturalnie powiązane z surowcami. Zarówno polski rynek, jak i polska waluta zyskują wraz z gospodarkami surowcowymi. Tak było chociażby w latach 2002-2008 i podobnie naszym zdaniem będzie teraz.

W tym miejscu warto zaznaczyć jeszcze jedną kwestię. Ostatnio wiele mówiło się o tym jak napływ środków z Pracowniczych Planów Kapitałowych może podnieść ceny aktywów na polskiej giełdzie. My ten temat omawialiśmy już pod koniec 2018 roku w artykule „[Nadchodzi złota dekada na GPW](#)”. Rozpatrywaliśmy tam 3 scenariusze: pozytywny (duże zainteresowanie PPK), umiarkowany i negatywny. Dziś wiemy już, że wszystko zmierza w kierunku tego ostatniego. A zatem za sprawą PPK, na polską giełdę napływać będzie średnio 5-6 mld zł rocznie.

Teraz porównajmy to z potencjalnym napływem kapitału zza granicy. Najlepszym przykładem będzie 2017 rok. W styczniu tamtego roku polskie akcje były bardzo tanie, a polska waluta była na dnie. Z perspektywy międzynarodowych inwestorów był to idealny moment na wejście na GPW - i tak też się stało. Łącznie w tamtym roku kapitalizacja GPW wzrosła o 265 mld zł i za większość tego przyrostu odpowiadali zagraniczni inwestorzy. Nie da się tego porównać z 5 mld zł z PPK. Zupełnie inna skala.

Negatywne realne stopy procentowe

Stopy procentowe zostały w ostatnim czasie obniżone we wszystkich krajach rozwiniętych i sporej części krajów rozwijających się. Polska również poszła w tym kierunku. Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała się ostatecznie obniżyć stopy procentowe do zera. Jednocześnie inflacja CPI w Polsce jest na najwyższym poziomie w całej Unii Europejskiej i waha się między 3 a 4%.

Trzymając dziś środki w banku w polskiej walucie mamy gwarantowaną stratę rzędu kilku procent rocznie. Nic zatem dziwnego, że Polacy zaczynają kombinować jak nie tracić oszczędności. Zaczęło się już 4 lata temu od dużego napływu kapitału na rynek nieruchomości. Najpierw mocno w górę poszły mieszkania, potem także działki. Powróciło zainteresowanie złotem. Teraz trend zaczyna się rozszerzać i sporo kapitału napływa zarówno do obligacji rządowych indeksowanych o inflację, jak i na GPW. Naszym zdaniem jest to dopiero początek.



Mimo wysokiej inflacji RPP nie zdecyduje się podnieść stóp procentowych z przyczyn politycznych. A zatem coraz więcej osób będzie miało motywację by przenieść środki gdzie indziej - również na GPW.

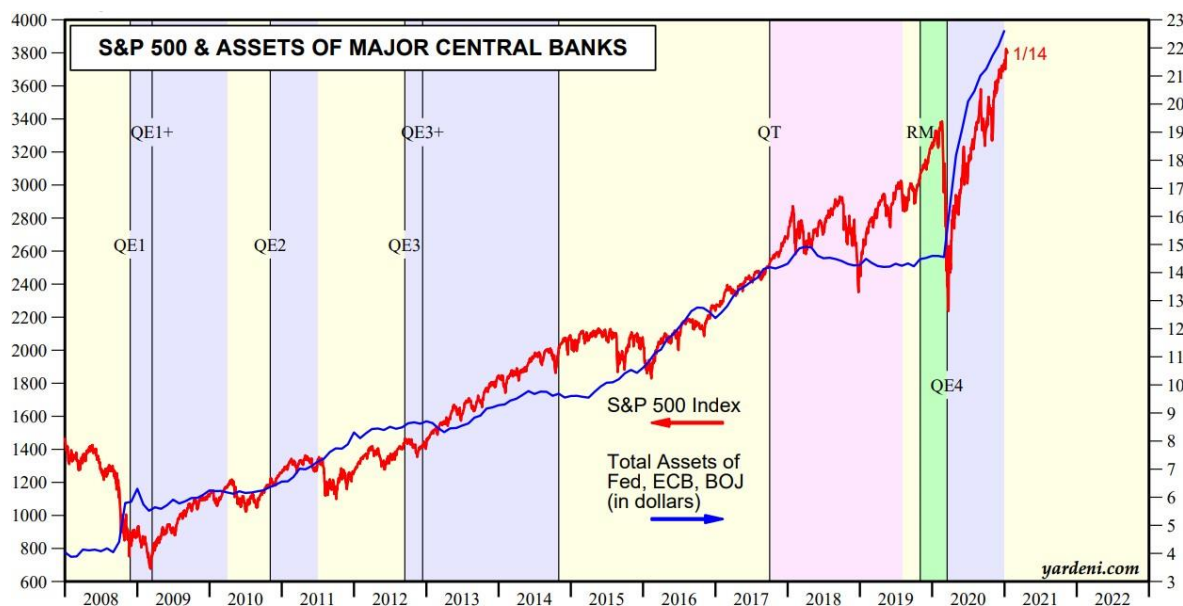
Jeśli ktoś sądzi, że RPP może lada chwila zmienić swoją politykę, to polecamy uwagę jedną z ostatnich wypowiedzi Adama Glapińskiego. Prezes NBP stwierdził na początku stycznia, że możliwe jest obniżenie stóp procentowych poniżej zera. Dodał też, że inflacja wcale nie jest wysoka i dziwi się, iż tak wiele osób obawia się jej wzrostu.

Dodruk NBP

Od lat wspominamy o dodruku ze strony największych banków centralnych. W tym miejscu warto krótko przypomnieć o czym dokładnie mowa. Otóż banki centralne (np. FED, EBC czy BOJ) skupują różne aktywa z rynku. Najczęściej są to po prostu obligacje rządowe, ale zdarza się także nabywanie obligacji korporacyjnych (FED, EBC), jak i akcji (BOJ, SNB). Zostaniemy na chwilę przy tym głównym przykładzie, czyli długu rządowym.

Jeśli bank centralny zaczyna skupować obligacje rządowe to odkupuje je chociażby od inwestorów indywidualnych. Co taki inwestor robi z tymi pieniędzmi? Bardzo często przenosi się na rynek akcji, szukając ciekawych spółek bądź ETF-ów. Wniosek? Bank centralny oficjalnie podbija wyceny obligacji rządowych, ale po cichu pomaga także akcjom (kapitał inwestorów przepływa z obligacji do akcji).

Na dowód dołączamy wykres, który pokazuje jak dodruk głównych banków centralnych wpływał na wzrost indeksu S&P500.





Dobrze, ale co to wszystko ma wspólnego z GPW?

Od 2020 roku dodruk przestał opierać się wyłącznie na największych bankach centralnych. Do akcji wkroczyli ich odpowiednicy z rynków wschodzących, w tym Narodowy Bank Polski. Oczywiście pretekstem był koronawirus i nadzwyczajne wydatki państwa.

Począwszy od wiosny NBP przez kilka miesięcy skupował obligacje rządowe, co pomogło doprowadzić do gigantycznego odbicia na GPW. Również i w tym przypadku część inwestorów po prostu pozbywała się obligacji i przenosiła na rynek akcji.

W tym momencie NBP nie prowadzi dodruku, ale po kilku latach obserwowania podobnych działań za granicą wiemy jedno: jeśli raz weźmiesz się za dodruk, to już się z nim nie rozstaniesz. Nie znamy **ani jednego** banku centralnego, który przeprowadziłby tylko jedną rundę dodruku i potem nigdy nie wrócił do tego narzędzia.

To oznacza, że kiedy będziemy mieć kolejny trudny moment, wywołany jakimś lockdownem czy innym zaskakującym zdarzeniem, NBP wróci do dodruku. I w ten sposób ponownie wesprze indeksy na GPW.

Udział insiderów

Oprócz wymienionych wyżej argumentów, widzimy jeszcze co najmniej jedną przesłankę przemawiającą za inwestycją na GPW. Na krajowej giełdzie da się znaleźć sporo spółek, w których znaczący udział mają ich założyciele czy też członkowie zarządu. W zdecydowanej większości przypadków taka sytuacja to dobra wiadomość.

Jeśli członkowie zarządu posiadają łącznie 30-50% akcji, to z dużym prawdopodobieństwem uważają, że w nadchodzących latach dana firma będzie warta dużo więcej. Ze względu na swój duży udział w akcjonariacie, takie osoby również dużo sumiennie wykonują swoje obowiązki.

Co więcej, na GPW zdarzają się też spółki rodzinne. Mamy tutaj na myśli przypadki, kiedy kilkoro członków rodziny doprowadziło do rozbudowy firmy, następnie wprowadziło ją na giełdę i wciąż trzyma w swoich rękach kilkadziesiąt procent akcji. Minus? Najczęściej takie spółki mają dość niską kapitalizację i słabą płynność.

Jakie spółki - małe czy duże?

Być może komuś z Was zdarzyło się samodzielnie sprawdzić wyceny dla poszczególnych indeksów z polskiej giełdy. Można to zrobić chociażby na portalu stooq.pl. Dwa kliknięcia i okazuje się, że wskaźnik cena/zysk dla WIG20 wynosi aż 25. Innymi słowy, największe polskie spółki są wycenione na 25-krotność swoich rocznych zysków! Nie brzmi to najlepiej.

I tu dochodzimy do jednego z kluczowych fragmentów analizy polskiej giełdy. Otóż największe spółki z GPW wcale nie wyglądają zachęcająco. Po pierwsze są dość drogie, o czym już zdążyliśmy wspomnieć. Po drugie spora część z nich to spółki państwowe, a więc pojawia się ryzyko polityczne. Niestety, ale w Polsce to ryzyko stosunkowo często daje o sobie znać.



W poprzednich latach politycy korzystali ze spółek państwowych jako dodatkowego źródła pieniędzy. W tym celu stworzono m.in. specjalny podatek, który dotyczył tylko spółki KGHM.

Następnie dobrze radzące sobie państwowe przedsiębiorstwa zaczęły być zmuszane do przejmowania spółek będących w słabej kondycji.

W końcu w 2020 roku duże państwowe spółki brały na siebie koszt tworzenia specjalnych szpitali. Lepiej nie wchodzić w szczegóły funkcjonowania chociażby szpitalu na Stadionie Narodowym, żeby się nie denerwować.

Wszystkie te pomysły polityków regularnie wpływają na obniżanie notowań spółek typu PKO BP, KGHM, PGNiG i tym podobnych. Dlatego kiedy ktoś pyta „dlaczego nie kupujemy tanich państwowych spółek?“, odpowiadamy, że z jednej strony mogą one wystrzelić, a z drugiej - politycy są w stanie sprowadzić je na dno.

Na ten moment na giełdzie mamy drogie spółki z WIG20, neutralnie wycenione spółki z mWIG40 oraz atrakcyjnie wycenione spółki z sWIG80 oraz mniejsze. Dlatego też w poniższym raporcie znajdziecie głównie spółki małe i średnie (znalazło się też miejsce dla kilku perełek z mWIG40).

Kapitalizacja giełdy w stosunku do PKB

Oprócz wskaźników sugerujących nam czy giełda jest droga czy tania (cena/zysk, cena/sprzedaż itd.), możemy też sprawdzić kapitalizację giełdy w stosunku do PKB danego kraju. Uwaga: nigdy nie możemy pod tym względem porównywać różnych państw. Rynek w USA jest mocno rozwinięty, więc jego kapitalizacja będzie stosunkowo wysoka na tle PKB Stanów Zjednoczonych. Na drugim biegunie znajdzie się np. rynek nigeryjski.

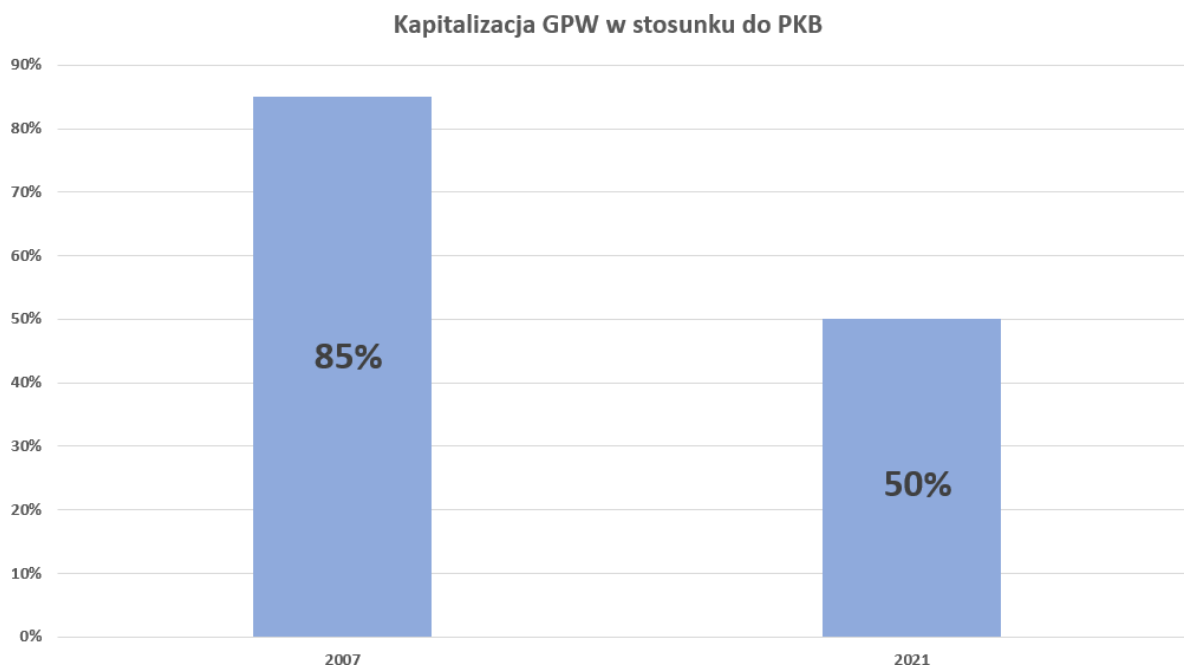
Możemy za to zerknąć na aktualne dane dla polskiej giełdy i porównać je z danymi historycznymi np. z okresem manii, czyli 2007 rokiem. Wówczas PKB Polski na koniec roku wynosiło niecałe 1,2 bln złotych. Jak to wygląda obecnie? Nie mamy jeszcze precyzyjnych danych za 2020 rok, ale możemy przyjąć, że PKB wyniosło 2,2 bln złotych (jest to kilka procent mniej niż wynik za 2019 rok).

Teraz możemy sprawdzić, jak wyglądała kapitalizacja giełdy w 2007 roku, a jak wygląda dzisiaj.

Na koniec 2007 roku na giełdzie było 351 spółek, których łączna wartość przekroczyła 1 bln złotych. Z kolei na początku 2021 roku na GPW notowano 434 spółki, których łączna kapitalizacja wyniosła 1,1 bln złotych.



Na wykresie wygląda to tak:



Źródło: Opracowanie własne

Jak widać, kapitalizacja spółek z GPW w stosunku do PKB jest dziś dużo niższa niż w 2007 roku. I to pomimo, że dziś na krajowej giełdzie notowanych jest więcej spółek. To kolejny argument za tym, że polskie spółki mają spory potencjał do wzrostu.

Metodologia wyboru spółek

Na potrzeby naszego portfela postanowiliśmy szukać zarówno spółek, które mają stabilną historię dywidendy, jak i takich, które po prostu mają świetne perspektywy. Następnie spółki te zostały uszeregowane, zaczynając od najbardziej atrakcyjnych (jeśli dwie spółki mają podobny potencjał, to w naszym rankingu wyżej znajdzie się ta z lepszą historią dywidendy).

W skrócie wymienimy także elementy, które miały największy wpływ na naszą ocenę:

- bieżąca wycena spółki oraz jej porównanie do reszty sektora oraz danych historycznych,
- branża w której działa spółka,
- pozycja spółki na rynku,
- dywersyfikacja geograficzna (czy spółka działa tylko w Polsce?),
- wskaźniki rentowności,



- wysokość i struktura zadłużenia,
- kapitalizacja,
- płynność spółki na giełdzie,
- odsetek akcji w rękach zarządu,
- transakcje kupna i sprzedaży ze strony insiderów (pracowników spółki),
- przewidywane zyski w kolejnych latach,
- wysokość i regularność dywidendy,
- obecne notowania na tle danych historycznych.

W poszczególnych przypadkach dochodziły też dodatkowe kryteria.

Wskaźniki - legenda:

Poniżej znajdziecie wyjaśnienie wskaźników o których wspomnieliśmy w raporcie:

Cena/Zysk (P/E) - czyli rynkowa cena danej spółki podzielona przez zysk jaki ta spółka wypracowała w ostatnim roku. Im niższy wskaźnik, tym lepiej.

CAPE (P/E Shillera) - wskaźnik liczony dokładnie tak samo jak Cena/Zysk, ale uwzględniający ostatnie 10 lat w wykonaniu spółki. Z tego względu CAPE jest bardziej miarodajny niż P/E.

Cena/Wartość Księgowa (P/BV) - czyli rynkowa cena spółki podzielona przez jej wartość księgową (wartość księgową = aktywa - zobowiązania). Im niższy wskaźnik, tym lepiej. Ze względu na specyfikę poszczególnych branż, wskaźnik ten będzie niższy dla spółek przemysłowych (zazwyczaj między 0,4 a 2) i dużo wyższy dla spółek technologicznych (między 4 a 20).

Cena/Sprzedaż (P/S) - czyli cena rynkowa spółki podzielona przez całkowitą wartość sprzedanych produktów i usług w ostatnim roku. Im niższy wskaźnik, tym lepiej.

Stopa dywidendy (DY) - czyli zysk który spółka przekazała akcjonariuszom podzielony przez całkowitą wartość spółki. Generalnie im wyższa dywidenda, tym lepiej, jednak ważna jest również regularność dywidendy oraz to, by współczynnik wypłaty dywidendy nie przekraczał 100%.

Współczynnik wypłaty dywidendy (Dividend Payout Ratio - DPR) - określa jaka część zysku spółki jest przekazywana akcjonariuszom w formie dywidendy. Możemy mieć w portfelu spółkę ze stopą dywidendy równą 10%, co brzmi świetnie. Jednocześnie może się okazać, że współczynnik wypłaty dywidendy wynosi 120%. A to oznacza, że spółka przekazuje na dywidendę o 20% więcej niż zarobiła przez cały rok (czyli zadłuża się, żeby zrobić dobre wrażenie i/lub podtrzymać status spółki dywidendowej). Podsumowując, wskaźnik nie powinien przekraczać 100% lub 1 (jest on podawany w różnych postaciach).

F-Score - wskaźnik Josepha Piotroskiego, który ocenia spółkę pod kątem 9 kryteriów (spełnienie każdego z nich to jeden punkt). Jak pokazuje historia, spółki z F-Score na poziomie 8-9 punktów bardzo dobrze radzą sobie podczas kryzysów. Szczegółowy opis wskaźnika znajduje się [tutaj](#).



Rentowność na kapitale własnym (ROE) - wskaźnik ten pokazuje jaki zysk wygenerowała spółka w stosunku do jej kapitału własnego. Im wyższy poziom, tym lepiej. Specyfika wskaźnika sprawia jednak, że spółka może mieć jednocześnie wysokie ROE, jak i wysokie zadłużenie (zawsze należy szczegółowo sprawdzać obie te kwestie). Więcej na temat tego wskaźnika pisaliśmy [tutaj](#).

Price to Free Cash Flow (P/FCF) - cena akcji w stosunku do wolnej gotówki jaka zostaje w spółce. Jak liczymy free cash flow? Bierzymy pod uwagę całą gotówkę jaka wpłynęła na konto spółki, a następnie odejmujemy od niej wydatki poniesione na działalność oraz podatki. To, co zostaje to właśnie wolna gotówka. Wskaźnik jest zatem stosunkowo podobny do P/E. Tutaj również obowiązuje zasada im niższy wskaźnik, tym lepiej.

Wpływ globalnego lockdownu na wskaźniki

Warto pamiętać, że rok 2020 pogorszył wyniki jednych branż i poprawił wyniki innych. Dla przykładu wiele firm sprzedających sprzęt gospodarstwa domowego czy też materiały budowlane, zaliczyło naprawdę niezły rok. Dominowały jednak takie spółki, które zanotowały wyniki gorsze niż w poprzednich latach.

Weźmy przykładową spółkę XYZ, która jest firmą logistyczną. Na koniec 2019 roku jej wartość wynosiła 1 mld złotych, a zysk 100 mln zł. To oznacza, że wskaźnik cena/zysk wynosił wówczas 10. Następnie nadszedł feralny 2020 rok. W jego trakcie cena akcji spółki XYZ spadła o 10%, ale zyski spadły aż o 40%. To oznacza, że wskaźnik cena zysk (900 mln zł / 60 mln) wynosi już 15. Czy to oznacza, że spółka jest mniej atrakcyjna niż rok wcześniej? Niekoniecznie. Wiele zależy m.in. od tego czy poradziła sobie z kryzysem bez wzrostu zadłużenia oraz czy rok 2021 przyniesie otwarcie rynków.

Piszemy o tym, abyście mieli świadomość, że w niektórych przypadkach wskaźniki typu cena/zysk schodzą na dalszy plan i nie są tak istotne przy ocenie firmy.

Uwaga: Spośród podanych niżej spółek w naszym portfelu znajdują się jedynie Astarta i Kernel. Resztę będziemy dodawać do portfela o ile nadarzy się taka okazja. Mogą też pojawić się spółki, które po prostu nam „uciekną”.

Pamiętajcie, że niektóre spośród tych spółek odznaczają się małą kapitalizacją i słabą płynnością. Dlatego też w takich przypadkach najlepiej składać zlecenia z limitem (do 0,5% powyżej bieżącej ceny).



Niezależny Portal Finansowy
**INDEPENDENT
TRADER**

Luty 2021

TOP15 - Ranking Polskich Spółek



1. Asbis Enterprises PLC

Spółka zajmująca się dystrybucją sprzętu IT. Głównie tablety, smartfony, laptopy, serwery, sprzęt sieciowy. W ofercie posiada m.in. produkty Apple, Acer, Dell, Lenovo, Microsoft, Samsung. Działalność jest prowadzona na terenie Europy Środkowo-Wschodniej, Bliskim Wschodzie i krajach afrykańskich.

Lockdown z pewnością wpłynął na zwiększenie sprzedaży. Wymóg pracy oraz nauki zdalnej w niejednym przypadku wymusił zakup lub zmianę sprzętu komputerowego. Z drugiej strony spółka także w poprzednich latach sprawnie powiększała skalę działalności i regularnie wchodziła na nowe rynki.

Warto zauważyć, że blisko 40% akcji nadal należy do założyciela spółki.

Zalety:

- spółka działa w perspektywicznej branży,
- spółka działa na perspektywnych rynkach,
- niski poziom wskaźnika cena/zysk,
- spółka regularnie raportuje wyniki wyższe od zapowiadanych,
- silny trend wzrostowy,
- spółka typu „growth”, ale od niedawna wypłaca też sporą dywidendę,
- około 40% akcji spółki pozostaje w rękach założyciela,
- F-Score równy 8.

Wady:

- spółka jest po sporych wzrostach.





2. Atende SA

Firma informatyczna specjalizująca się w działaniach związanych z integracją systemów teleinformatycznych oraz infrastruktury technicznej, outsourcingiem IT oraz usługach cloud computing. Dostarcza systemy IT do takich sektorów jak energetyka, administracja publiczna, media, finanse czy służba zdrowia.

Na uwagę zasługuje postać prezesa Romana Szweda i jego wcześniejsze osiągnięcia (przed wydzieleniem spółki Atende). Mianowicie spółka ATM, której również był prezesem jako pierwsza firma w Polsce została podłączona do internetu i jako pierwsza oferowała dostęp do internetu na terenie naszego kraju. Roman Szwed nadal posiada ponad 30% udziałów w Atende.

Zalety:

- spółka działa w perspektywicznej branży,
- rzadki przypadek połączenia branży IT oraz regularnie wypłacanej, stabilnej dywidendy,
- niska wycena na tle branży (c/z = 9, cape = 14),
- ponad 30% akcji w rękach prezesa,
- wysoki wskaźnik ROE (blisko 22%),
- poziom gotówki równy zadłużeniu.

Wady:

- niezbyt wysoka kapitalizacja rzędu 150 mln złotych,
- słaba płynność.





3. Toya SA

Producent i dystrybutor narzędzi ręcznych i elektronarzędzi. Bardzo szeroka oferta od prostych narzędzi przez myjki ciśnieniowe, uchwyty prysznicowe czy wagi łazienkowe aż po pompy głębinowe. Produkty trafiają do ponad 100 krajów.

Co prawda obecna stopa dywidendy jest bardzo wysoka, jednak spółka nie może się pochwalić regularnością w tej kwestii. Dywidenda została wypłacona 5 razy w trakcie ostatniej dekady.

Okolo 65% akcji jest w rękach osób powiązanych ze spółką, w tym 37,5% należy do współzałożyciela firmy Jana Szmidta.

Zalety:

- bardzo wysokie wskaźniki rentowności na tle branży przy jednoczesnym niskim zadłużeniu,
- regularnie rosnący poziom przychodów i zysków,
- stabilna sytuacja finansowa,
- atrakcyjna wycena (w tym wskaźnik cena/zysk = 8),
- notowania spółki znajdują się ok. 60% poniżej historycznych szczytów,
- spora ilość akcji w rękach zarządu,
- zarówno skaner Gurufocus jak i Simply Wall Street (bazy danych dla inwestorów) wskazują na znaczące niedowartościowanie spółki.

Wady:

- poza brakiem regularnej dywidendy, trudno znaleźć jakieś większe minusy.





1. Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia w świecie finansów w lutym 2021 roku. Wskazemy na kluczowe dane makroekonomiczne, które wpłynęły na kursy walut i giełd. Omówimy również zmiany w polityce pieniężnej i fiskalnej państw G7.

Wskazemy na kluczowe wydarzenia w świecie finansów w lutym 2021 roku. Wskazemy na kluczowe dane makroekonomiczne, które wpłynęły na kursy walut i giełd.

2. USA

W lutym 2021 roku w USA ogłoszono plany zwiększenia wydatków na infrastrukturę i pomoc społeczną. Wskazaliśmy na kluczowe dane makroekonomiczne, które wpłynęły na kursy walut i giełd. Omówiliśmy również zmiany w polityce pieniężnej i fiskalnej państw G7.

3. Europa

W lutym 2021 roku w Europie ogłoszono plany zwiększenia wydatków na infrastrukturę i pomoc społeczną. Wskazaliśmy na kluczowe dane makroekonomiczne, które wpłynęły na kursy walut i giełd.





1. Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Zaczniemy od omówienia sytuacji na giełdzie, a następnie przejdziemy do omówienia najważniejszych wydarzeń makroekonomicznych i politycznych, które mogły wpłynąć na kursy walut i cen akcji.

Ważne wydarzenia

- 1 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 2 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 3 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 4 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 5 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 6 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 7 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 8 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 9 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 10 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.

Ważne wydarzenia

- 11 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 12 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 13 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 14 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 15 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.

Ważne wydarzenia

- 16 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 17 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 18 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 19 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.
- 20 lutego: Wzrost cen akcji na giełdzie NYSE i NASDAQ.





1. Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Zaczniemy od omówienia sytuacji na giełdzie, a następnie przejdziemy do omówienia najważniejszych wydarzeń makroekonomicznych i politycznych, które miały wpływ na kursy walut i cen akcji.

W lutym 2021 roku rynek finansowy przeżył kilka ważnych wydarzeń. Najważnym z nich było ogłoszenie przez Fed, że wdroży program zakupu aktywów (QE) w celu stymulacji gospodarki. To wydarzenie miało ogromny wpływ na kursy walut i cen akcji.

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Zaczniemy od omówienia sytuacji na giełdzie, a następnie przejdziemy do omówienia najważniejszych wydarzeń makroekonomicznych i politycznych, które miały wpływ na kursy walut i cen akcji.

Ważne wydarzenia

- 1. Oznajomienie się z najważniejszymi wydarzeniami z rynku finansowego w lutym 2021 roku.
- 2. Omówienie sytuacji na giełdzie i kursów walut.
- 3. Omówienie najważniejszych wydarzeń makroekonomicznych i politycznych.
- 4. Podsumowanie najważniejszych wniosków z analizy.

Ważne wydarzenia

- 1. Oznajomienie się z najważniejszymi wydarzeniami z rynku finansowego w lutym 2021 roku.
- 2. Omówienie sytuacji na giełdzie i kursów walut.
- 3. Omówienie najważniejszych wydarzeń makroekonomicznych i politycznych.
- 4. Podsumowanie najważniejszych wniosków z analizy.





1. Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Wskazemy na kluczowe czynniki, które wpłynęły na zmiany kursów akcji i obligacji. Omówimy również strategię inwestycyjną, która może być skuteczna w obecnych warunkach rynkowych.

2. Rynek akcji

- Wzrost indeksów giełtowych w USA i Europie.
- Wzrost kursów akcji spółek technologicznych.
- Wzrost kursów akcji spółek z branży farmaceutycznej.
- Wzrost kursów akcji spółek z branży energetycznej.
- Wzrost kursów akcji spółek z branży przemysłowej.
- Wzrost kursów akcji spółek z branży usługowej.
- Wzrost kursów akcji spółek z branży finansowej.
- Wzrost kursów akcji spółek z branży telekomunikacyjnej.

3. Rynek obligacji

- Wzrost kursów obligacji skarbowych.
- Wzrost kursów obligacji korporacyjnych.
- Wzrost kursów obligacji zagranicznych.





1. Wskaźniki Techniczne Wykresu Cena

Wykres przedstawia historię cenową instrumentu finansowego. Wykres ten jest używany do analizy technicznej i może być używany do wyznaczenia trendów i punktów wejścia i wyjścia z rynku.

Wskazniki

Wskazniki techniczne to narzędzia do analizy danych historycznych cen i wolumenu. Wskazniki te pomagają w wyznaczeniu trendów i punktów wejścia i wyjścia z rynku.

Wskazniki te są:

1. Wskaźnik RSI

2. Wskaźnik MACD

3. Wskaźnik Stochastyk

4. Wskaźnik Bollera

5. Wskaźnik ADX

6. Wskaźnik KSI

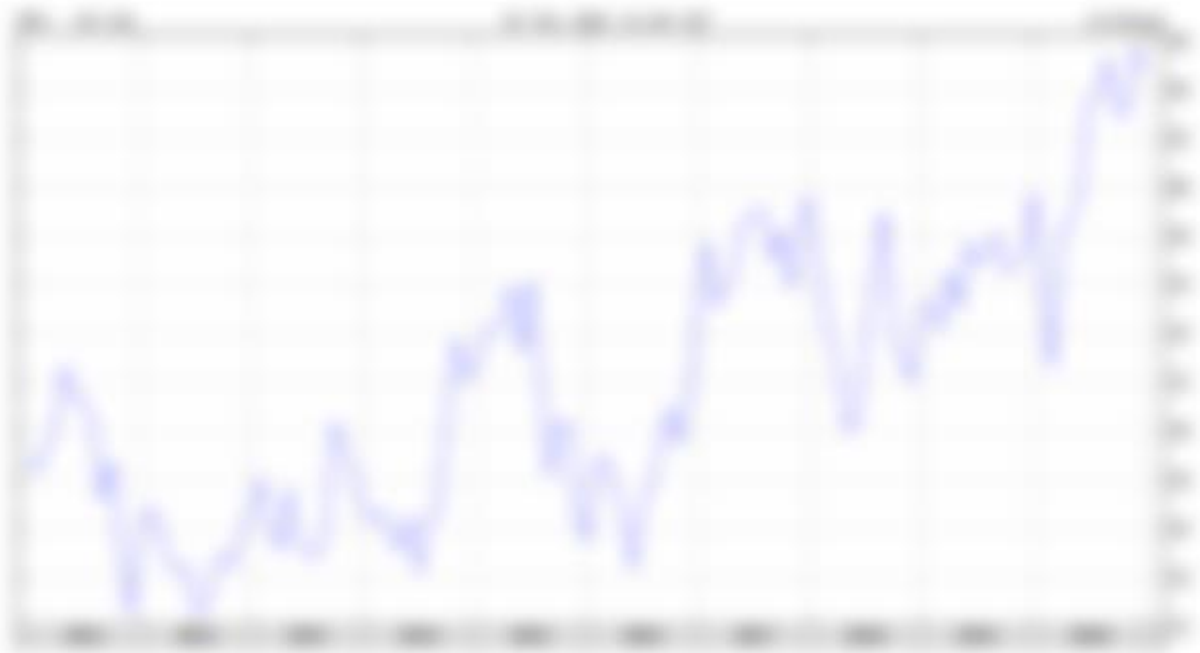
7. Wskaźnik WZ

Wskazniki

Wskazniki techniczne to narzędzia do analizy danych historycznych cen i wolumenu. Wskazniki te pomagają w wyznaczeniu trendów i punktów wejścia i wyjścia z rynku.

Wskazniki

Wskazniki techniczne to narzędzia do analizy danych historycznych cen i wolumenu. Wskazniki te pomagają w wyznaczeniu trendów i punktów wejścia i wyjścia z rynku.





1. Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia rynkowe, które miały miejsce w lutym 2021 roku. Zaczniemy od omówienia sytuacji na rynku amerykańskim, a następnie przejdziemy do omówienia sytuacji na rynku europejskim i światowym. Na koniec omówimy najważniejsze wydarzenia w świecie kryptowalut.

2. Rynek amerykański

W lutym 2021 roku rynek amerykański wykazał silną dynamikę wzrostu. Indeksy giełdowe, takie jak S&P 500 i Dow Jones, osiągnęły nowe rekordy historyczne. Wynikiem tego było przede wszystkim oczekiwanie na rozpoczęcie szczepień przeciw COVID-19, które miałyby przynieść powolny powrót do normalności. Ponadto, dane o zatrudnieniu w styczniu okazały się lepsze niż oczekiwano, co dodatkowo podtrzymało optymizm inwestorów.

3. Rynek europejski

W lutym 2021 roku rynek europejski również wykazał silną dynamikę wzrostu. Indeksy giełdowe, takie jak Euro Stoxx 50 i CAC 40, osiągnęły nowe rekordy historyczne. Wynikiem tego było przede wszystkim oczekiwanie na rozpoczęcie szczepień przeciw COVID-19, które miałyby przynieść powolny powrót do normalności.





WYKRES

Wykres liniowy przedstawiający zmiany w kursie akcji spółki X w okresie od stycznia 2020 roku do lutego 2021 roku. Oś pionowa reprezentuje cenę w zł, a oś pozioma reprezentuje czas.

Widoczne jest, że kurs akcji wykazuje silną tendencję wzrostową, szczególnie w ostatnim kwadracie 2020 roku i na początku 2021 roku.

WYKRES

- Wykres liniowy przedstawiający zmiany w kursie akcji spółki Y w okresie od stycznia 2020 roku do lutego 2021 roku.
- Oś pionowa reprezentuje cenę w zł, a oś pozioma reprezentuje czas.
- Widoczne jest, że kurs akcji wykazuje tendencję wzrostową, szczególnie w ostatnim kwadracie 2020 roku i na początku 2021 roku.
- Wykres liniowy przedstawiający zmiany w kursie akcji spółki Z w okresie od stycznia 2020 roku do lutego 2021 roku.
- Oś pionowa reprezentuje cenę w zł, a oś pozioma reprezentuje czas.
- Widoczne jest, że kurs akcji wykazuje tendencję wzrostową, szczególnie w ostatnim kwadracie 2020 roku i na początku 2021 roku.

WYKRES

- Wykres liniowy przedstawiający zmiany w kursie akcji spółki W w okresie od stycznia 2020 roku do lutego 2021 roku.
- Oś pionowa reprezentuje cenę w zł, a oś pozioma reprezentuje czas.
- Widoczne jest, że kurs akcji wykazuje tendencję wzrostową, szczególnie w ostatnim kwadracie 2020 roku i na początku 2021 roku.





Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Wskazemy na kluczowe czynniki, które wpłynęły na zmiany kursów akcji i obligacji. Omówimy również perspektywy na najbliższe miesiące.

Wydarzenia

W lutym 2021 roku nastąpiło kilka istotnych wydarzeń. Wśród nich: ogłoszenie wyników finansowych przez niektóre z największych spółek, zmiany w polityce pieniężnej Banku Rezerwy Federalnej USA oraz zmiany w kursach walut. Wszystkie te czynniki wpłynęły na ogólny nastrój inwestycyjny.

Podsumowanie

Podsumowując, luty 2021 roku był miesiącem o dużej zmienności. Inwestorzy powinni być przygotowani na dalsze zmiany na rynku. Kluczowe jest śledzenie najważniejszych wskaźników i wiadomości, które mogą wpłynąć na kierunek rynku.





WYKRES

Wykres przedstawia zmiany cen akcji spółki w okresie od stycznia do lutego 2021 roku. Oś pionowa reprezentuje cenę w zł, a oś pozioma reprezentuje dni. Wykres pokazuje, że cena akcji w styczniu była relatywnie niska, następnie wzrosła, osiągnęła szczyt w połowie lutego, a następnie spadła i zakończyła miesiąc na poziomie niższym niż w styczniu.

WNIOSKI

- 1. Cena akcji w styczniu była relatywnie niska.
- 2. Cena akcji wzrosła w styczniu i osiągnęła szczyt w połowie lutego.
- 3. Cena akcji spadła w lutym i zakończyła miesiąc na poziomie niższym niż w styczniu.
- 4. Wykres pokazuje, że cena akcji w styczniu była relatywnie niska.
- 5. Cena akcji wzrosła w styczniu i osiągnęła szczyt w połowie lutego.
- 6. Cena akcji spadła w lutym i zakończyła miesiąc na poziomie niższym niż w styczniu.

WNIOSKI

- 1. Cena akcji w styczniu była relatywnie niska.
- 2. Cena akcji wzrosła w styczniu i osiągnęła szczyt w połowie lutego.
- 3. Cena akcji spadła w lutym i zakończyła miesiąc na poziomie niższym niż w styczniu.





WYKONANIE

W tym okresie inwestorzy mieli do czynienia z wieloma wydarzeniami, które wpłynęły na sytuację na rynkach finansowych. W szczególności, w lutym 2021 roku, obserwujemy dynamiczne zmiany w kursach akcji i indeksów giełdowych. Wzrosty i spadki były spowodowane przede wszystkim niepewnością co do sytuacji gospodarczej i polityki monetarnej w związku z pandemią COVID-19. Wskazywano na możliwość wprowadzenia dodatkowych pakietów stymulacyjnych przez rząd USA, co miało pozytywny wpływ na nastroje inwestycyjne. Jednocześnie, w niektórych sektorach, takich jak energia czy przemysł, obserwowano spadki, co wynikało z ograniczonej aktywności gospodarczej i spadku popytu.

WYKONANIE

W tym okresie inwestorzy mieli do czynienia z wieloma wydarzeniami, które wpłynęły na sytuację na rynkach finansowych. W szczególności, w lutym 2021 roku, obserwujemy dynamiczne zmiany w kursach akcji i indeksów giełdowych. Wzrosty i spadki były spowodowane przede wszystkim niepewnością co do sytuacji gospodarczej i polityki monetarnej w związku z pandemią COVID-19. Wskazywano na możliwość wprowadzenia dodatkowych pakietów stymulacyjnych przez rząd USA, co miało pozytywny wpływ na nastroje inwestycyjne. Jednocześnie, w niektórych sektorach, takich jak energia czy przemysł, obserwowano spadki, co wynikało z ograniczonej aktywności gospodarczej i spadku popytu.

WYKONANIE

W tym okresie inwestorzy mieli do czynienia z wieloma wydarzeniami, które wpłynęły na sytuację na rynkach finansowych. W szczególności, w lutym 2021 roku, obserwujemy dynamiczne zmiany w kursach akcji i indeksów giełdowych. Wzrosty i spadki były spowodowane przede wszystkim niepewnością co do sytuacji gospodarczej i polityki monetarnej w związku z pandemią COVID-19. Wskazywano na możliwość wprowadzenia dodatkowych pakietów stymulacyjnych przez rząd USA, co miało pozytywny wpływ na nastroje inwestycyjne. Jednocześnie, w niektórych sektorach, takich jak energia czy przemysł, obserwowano spadki, co wynikało z ograniczonej aktywności gospodarczej i spadku popytu.





1. Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Wskazemy na kluczowe zmiany w kursach akcji, obligacji i walut. Omówimy również zmiany w polityce pieniężnej Banku Rezerwy Włoskiej i Federalnej Rezerwy USA. Wskazemy na kluczowe wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Wskazemy na kluczowe zmiany w kursach akcji, obligacji i walut. Omówimy również zmiany w polityce pieniężnej Banku Rezerwy Włoskiej i Federalnej Rezerwy USA.

2. Rynek akcji

W lutym 2021 roku rynek akcji wykazał silną zmienność. Indeksy giełpowe w Europie i USA osiągnęły nowe rekordy. Wskazaliśmy na kluczowe wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Wskazaliśmy na kluczowe zmiany w kursach akcji, obligacji i walut. Omówiliśmy również zmiany w polityce pieniężnej Banku Rezerwy Włoskiej i Federalnej Rezerwy USA.

3. Rynek obligacji

W lutym 2021 roku rynek obligacji wykazał silną zmienność. Wskazaliśmy na kluczowe wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. Wskazaliśmy na kluczowe zmiany w kursach akcji, obligacji i walut. Omówiliśmy również zmiany w polityce pieniężnej Banku Rezerwy Włoskiej i Federalnej Rezerwy USA.





Wprowadzenie

W tym artykule omówimy najważniejsze wydarzenia z rynku finansowego w lutym 2021 roku. W tym miesiącu nastąpiła rezygnacja z polityki zero procentowej przez Fed, co miało wpływ na kursy walut i giełd. Ponadto, w lutym 2021 roku nastąpiła rezygnacja z polityki zero procentowej przez Fed, co miało wpływ na kursy walut i giełd. Ponadto, w lutym 2021 roku nastąpiła rezygnacja z polityki zero procentowej przez Fed, co miało wpływ na kursy walut i giełd.

Ważne wydarzenia

- 15 lutego 2021 r. Fed podniósł stopy procentowe z 0% na 0,25%.
- 16 lutego 2021 r. Fed podniósł stopy procentowe z 0,25% na 0,50%.
- 17 lutego 2021 r. Fed podniósł stopy procentowe z 0,50% na 0,75%.
- 18 lutego 2021 r. Fed podniósł stopy procentowe z 0,75% na 1,00%.

Podsumowanie

- W lutym 2021 roku nastąpiła rezygnacja z polityki zero procentowej przez Fed, co miało wpływ na kursy walut i giełd.
- W lutym 2021 roku nastąpiła rezygnacja z polityki zero procentowej przez Fed, co miało wpływ na kursy walut i giełd.





Niezależny Portal Finansowy

**INDEPENDENT
TRADER**

Luty 2021

Ważne wydarzenia

Ważne wydarzenia w świecie finansów, które miały miejsce w lutym 2021 roku. W tym miesiącu nastąpiła gwałtowna reakcja na ogłoszenie przez Fed o rozpoczęciu programu zakupu aktywów (QE), co przyczyniło się do wzrostu kursów akcji i spadku wartości dolaru amerykańskiego.

Ważnym wydarzeniem było również ogłoszenie przez Komisję Europejską i Radę Europejską pakietu pomocy dla państw członkowskich, który ma pomóc im w radzeniu sobie z konsekwencjami pandemii COVID-19.

Ważnym wydarzeniem było również ogłoszenie przez Komisję Europejską i Radę Europejską pakietu pomocy dla państw członkowskich, który ma pomóc im w radzeniu sobie z konsekwencjami pandemii COVID-19.



Autor: Marcin Kremiec

Prezentowane informacje mają charakter wyłącznie informacyjny i edukacyjny oraz nie uwzględniają indywidualnych potrzeb i sytuacji konkretnego Inwestora, w związku z czym nie stanowią rekomendacji wydawanej w ramach usługi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi ani też porady inwestycyjnej, w rozumieniu Rozporządzenia PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) NR 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE.

Informacje nie mają na celu promowania oraz zachęcania do nabycia wskazanych w nich instrumentów finansowych, ani nie stanowią wystarczającej podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu instrumentów finansowych, a ewentualne decyzje inwestycyjne podejmowane przez Inwestorów na własny rachunek na podstawie tych informacji powinny zostać poprzedzone indywidualną analizą i oceną ryzyka inwestycyjnego.

Wszelkie decyzje inwestycyjne są podejmowane przez inwestora indywidualnie, na własny rachunek i odpowiedzialność. Autor informuje jedynie o aktywach finansowych, na które inwestor może, lecz nie musi zwrócić uwagi w zakresie własnego niezależnego procesu decyzyjnego. Przed zawarciem jakiegokolwiek z transakcji, każdy klient powinien indywidualnie określić jej potencjalne ryzyko, możliwe korzyści oraz straty z nią związane, jak również jej charakter, konsekwencje prawne, podatkowe i księgowość. Autor nie zataja żadnych informacji, które posiada, a których brak może spowodować szkody w mieniu inwestora.

Marcin Kremiec oraz osoby fizyczne, osoby prawne i inne podmioty z nim powiązane, w tym w ramach stosunku kontroli, nie mają żadnych powiązań, w tym umownych, ani konfliktów interesów z emitentami instrumentów, których dotyczą przesłane informacje, oraz nie występują żadne okoliczności mogące mieć potencjalnie negatywny wpływ na obiektywność przedstawianych informacji o emitentach.